

(1545)

Nro.

194.

DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW
W LWOWIE.

Dnia 26go Sierpnia 1795.

Gazety.

FRANCYA.

Na Seffyi Konwencyi dnia 29. Lipca weszly wszystkie członki Deputacyi Ocalenia do Sali i *Treilbard* wstąpiwszy na Katedrę czytał rapport Jenerala *Moncey* Kommenderuiącego w *Hiszpanii*, w którym donosi o zwycięztwie pod *Vittoria*, i o opanowaniu miasta tego. Na to gdy Konwencya dekretowała: że *Armia Za-*
cho-

*obodnio - Pyreneyska nieprzeſtaie zaſtugi-
 wać ſię u oyczyzny, mówił daley Treil-
 bard :*

„ Nie tylko winna Rzplita wdzię-
 czność walecznym Rycerzom wolności za
 pokonanie naſzych nieprzyjaciół i za
 wspaniałe zwycięztwo nad niemi, lecz
 oraz za pokóy, który ieſt nayſłodszą
 nadgroda ſamego zwycięztwa. Już Tra-
 ktat z Królem Hiſzpańskim zawarty w
Bazylei zoſtał. (Cała Konwencya po-
 wſtała z pełnym Entuzyazmem ukonten-
 towania, i ze wſzech ſtron ſali rozlega-
 ły ſię nayżywſze okłaſki radości i woła-
 nia brawo! brawo! Potém czytał)

*Traktat pokoju między Rzeczypoſpolitą
 Francuzką i Królem Jegomością Kato-
 lickim.*

Rzplita Francuzka, i Król Jmć Hi-
 ſzpański równie mając chęć zakończenia
 woiennych nieſzczęśliwości, przez które
 dwa Państwa dotąd rozróznione były, a
 zupełnie o tém przekonani, iż między
 obiema Narodami zobopólne intereſſa do-
 radzają powrót wzajemney przyiaźni i
 dobrego porozumienia : pragną przez
 trwa.

trwały pokóy ugruntować dobrą harmo-
nię, która od niemalego czasu fundamen-
tem sfunków między obu krajami by-
ła, przeto wyznaczyły te Mocarstwa do
negocyacyi tak ważney, to jest

Rzeczpospolita Francuzka

Obywatela *Barthelemy* swego Ambassa-
dora w Szwaycaryi,

a *Król Jmc Katolicki*

swego Ministra Pełnomocnego i Posła ex-
traordinarynego przy Królu Jmci i
Rzplitey Polskiej, *Don Domingo d'Iviera*
Kawalera Orderu Królewskiego Ka-
rola III. &c.

Którzy wymieniwszy swe pełnomo-
cniństwa, postanowili następujące Arty-
kuły:

Artykuł I. Będzie pokoy, przy-
iaźń i dobre porozumienie między Rze-
cząpospolitą Francuzką i Królem Hi-
szpańskim.

Art. II. A zatym wszelkie nieprzy-
iacielskie kroki między obiema umawiają-
cemi się Państwami zaprzestaną od czasu
ratyfikacyi terażnieyszego Traktatu, i
żadna z tych Potencyów od tey samey po-
ry przeciwko drugiej, w iakimkolwiek
tytułem, żadnych posilków, ani kontyn-
gensów bądź w ludziach, bądź w koniach,
ży-

żywności, pieniądzech, amunicyi wojenney i okrętach, albo iakichkolwiek innych pomocach, dodawać nie będzie.

Art. III. Żadne z Mocarstw kontraktujących nie będzie mogło dozwolnić przejścia przez swoją ziemię armiom nieprzyjacielskim przeciwko drugiej Potencyi woiuiącym

Art. IV. Rzeczpospolita Francuzka przywraca Królowi Hiszpańskiemu wszystkie nabytki, które orężem pod czas terażnieyszey wojny otrzymała. A zatém Rzeczpospolita Francuzka fortece i kraie wzięte nazad Hiszpanii odda w 15. dni po podpisaniy ratyfikacyi tego Traktatu.

Art. V. Fortece uzbroione, o których wzmianka w poprzedzającym jest artykule, przywrócone będą Hiszpanii z armatami, amunicyą wojenną, i wszelkimi rekwizytami do tychże fortec należącemi, które się w nich znaydą, czasu podpisania terażnieyszego Traktatu.

Art. VI. Kontrybucye, liwerunki, furaze, i inne nakłady, tudzież przystawowania wszelkich potrzeb wojennych, we dwa tygodnie po podpisaniu tego traktatu, zupełnie ustaną. Wszystkie zaległości do tego czasu należące, równie iako wydane karty i obietnice, żadnego
nie

D O D A T E K
DO DZIENNIKA Nro 194.

FRANCYA:

*Reszta Traktatu Rzplitey Francuzkiej
z Królem Hiszpańskim zawartego.*

Negocyanci Hiszpańscy będą mieli
też samą wolność we Francyi, i pod te-
miz kondycjami.

Art. XII. Wszyscy niewolnicy
wzięci nawzajem od początku wojny,
bez względu na liczbę i rangi, rachując
w to i maytków, oraz wszelkiego rodza-
iu marynarzów na okrętach Francuzkich
lub Hiszpańskich, a nawet i innych Na-
rodów zabranych, słowem w powszechno-
ści wszyscy z przyczyny wojny trzy-
mani, naypóźniej za dwa miesiące po ra-
tyfikacyi tego traktatu będą wypuszcze-
ni bez dopominania się iakieykolwiek in-
demnizacyi z iedney lub z drugiey strony.
Powinni iednak będą prywatni opłacić
długi od siebie zaciągnięone w czasie nie-
wo-

woli. Toż samo stanie się z choremi, i rannemi, zaraz po ich uleczeniu. Niezwłocznie wyznaczeni będą z iedney i drugiey strony Kommissarze dla uskutecznienia tego artykułu.

Art. XIII. Niewolnicy Portugalscy składający dawniey część woyska Portugalskiego, którzy służyli razem z Armią i na okrętach Króla Jmci Katolickiego, będą także należec do teyże zamiany.

Wzajemność także będzie podobna względem Francuzów przez woyska Portugalskie wziętych w niewolę.

Art. XIV. Ten sam pokody, dobra przyiaźń i wzajemne porozumienie się obwarowane przez terażnieyszy traktat między Francją i Królem Hiszpańskim, będą także miały miejsce pomiędzy Królem Hiszpańskim i Rzeczpospolitą Prowincyów Ziednoczonych, alliantką Rzeczypospolitey Francuzkiey.

Art. XV. Rzeczpospolita Francuzka chcąc oświadczyć zupełną przyiaźń dla Króla Jmci Katolickiego, przyimuie tegoż medyacyę względem Króla Portugalskiego, Króla Neapolitańskiego, Króla Sardynii, Infanta Xięcia Parmy i innych Stanów Włoskich dla przywróce-

nia

nia pokoju między Rzeczpospolitą Francuzką, i z każdym tych Prowincyów i Stanów udziałem osobnym.

Art. XVI. Rzplita Francuzka poznając intereś, iaki ma Król Jmć Katolicki do pacyfikacyi ieneralney Europy całej, zezwala równie i oświadcza się przyiać Króla Jmci Katolickiego wdawanie się przyiacielskie względem innych Mocarstw woiniących, które się udadzą do niego, aby weszły w negocyacye z Rządem Francuzkim.

Art. XVII. Teraźniejszy traktat nie będzie miał skutku, chyba gdy ratyfikowany zostanie od stron kontraktujących, a ratyfikacye wymienione będą w terminie miesiąca iednego albo rychley, jeśli to bydz może, rachuiąc od niniejszey daty.

Dla lepszey wiary, My niżej podpisani Pełnomocnicy Rzeczypolitey Francuzkiej i Króla Jmci Hiszpańskiego, mocą naszej Plenipotencyi podpisaliśmy teraźniejszy traktat pokoju i przyiaźni, i pieczęciami naszymi ztwierdzi-

(o)

dziliśmy. Działo się w Bazylei dnia 4.
Thermidora (22. Julii 1795.) roku 3.
Rzeczypospolitey Francuzkiey.

(L.S.) Podpisano *Franc. Barthelemy*.

(L.S.) Podpisano *Domingo d'Iriarte*.

TURCYA.

Z *Carogrodu* dnia 26. Czerwca.

Drożyzna żywności codziennie się tu
zwiększa. W *Thessalonice* z tey przy-
czyny wyniknął bunt, w czasie którego
wielu z ludzi, a naywięcey publicznych
Urzędników pozabiano,

nie będą miały waloru. Coby zaś wzięte było, lub nadebrane po tém terminie, zaraz będzie dobrowolnie wrócone, lub gotowemi zapłacone ma być pieniądźmi.

Art. VII. Niezwłocznie będą nominowani z iedney i z drugiej strony Kommissarze, aby pospieszyli zakonczenie traktatu granicznego, czyli demarkacyi między obiema Potencyami. Ci zaś Kommissarze dla umorzenia zobopolnych kłotni ieszcze przed zaczęciem teraznieyszey wojny praktykowanych, wezmą ile możności za fundament granicznego traktatu same wierzchołki gór, które sprawnią wylew rzek do Francyi i Hiszpanii płynących.

Art. VIII. Zaczawszy od daty w miesiąc po podpisie ratyfikacyi tego traktatu, żadna z Potencyów kontraktujących nie będzie mogła na swych granicach mieć większey liczby woyska, iak zwyczaj był tamże przed zaczęciem teraznieyszey wojny utrzymywać.

Art. IX. W zamianę zdobyczy (o których w 4. Artykule) tak samemu Królowi Jmci Hiszpańskiemu, iako i Sukcessoróm iego przywróconych, ustępuje, i z całą własnością oddaie Rzeczpospolitey

litey Francuzkiej całą ową część, która do Hiszpanii dawniey należała Wyspy *St. Domingo* między Antylami sytuowaney (*).

W mie-

(*) *Wyspa* naybogatsza z *Antyllów*, leżąca w *Ameryce*, ma około 160. mil długości, do 50. w szerz, a 350. do koła, niewrachując zakrętów nadbrzeżnych. *Columbus Genueńczyk*, który 5. lat pierwey nim *Wespucyusz* przybił się do *Ameryki*, odkrył tę *Wyspę* Roku 1492. dnia 6. *Decembra*, i nazwał ją *Hiszpaniola*. Zwała się przedtém *Hoyti*. A gdy w krótcie założone *Miasto* zostało *St. Domingo*, nazwana jest całą *Wyspa* tymże imieniem. *Kruszce złote* naypięknieysze są i nayobfitsze na tej *Wyspie*. *Francuzi* posiadali dotąd część wschodnią tej *Wyspy*, i mieli stołeczne *Cap François*, a *Hiszpani* zachodnią, którey *Miasto* stołeczne nazwane *St. Domingo* ma port wygodny i *Arcy-Biskupa*. Ten jest *Prymasem Indyi zachodnich*. Leży *St. Domingo* nad rzeką *Lozama* i równiną, która się na 30. mil wzdłuż, a na 8. mil w szerz rościąga,

(1551)

W miesiąc po doszłej wiadomości na tey Wyspie o podpisanej teraznieyszego traktatu ratyfikacyi, woyska Hiszpańskie gotowe będą zaraz wynieść z fortec i wszelkich stanowisk od siebie zaiętych, aby oddały w ręce Rzeczypospolitey Francuzkiej w tym punkcie, skoro się te okazaą dla obięcia w swą possessyę.

Fortece, mofty, i wszelkie stanowiska, o których iest wyżey wzmianka, oddane będą Rzeczypospolitey Francuzkiej z armatami, ammunicyą woiczną, i wszelkiemi efektami do obrony tych mieysc potrzebnymi, które pod ów czas znajdą się na tey wyspie, gdy o tym traktacie do *St. Domingo* wiadomość doydzie. Mieszkańcy z części Hiszpańskiej Wyspy *St. Domingo*, którzy dla przyczyn interessu, lub innych, zechcą przenieść się do Possessyi Króla Jmci Katolickiego, będą mogli to uczynić w przeciągu roku iednego, rachuiąc od daty teraznieyszego traktatu.

Obu Narodów Jenerałowie i Komendanci umowią się względem sposobów, iakie mają przedsięwziąć do skutecznienia tego artykułu.

Art. X. Pozwolono będzie osobóm obydwóch Narodów zniesienie aresztu na
sprze-

sprzety, dochody, i dobra jakiegokolwiek bądź rodzaju wzięte w sekwestr, lub skonfiskowane z przyczyny wojny toczoney między Rzeczpospolitą Francuzką i Królem Jmcią Katolickim, także uczyniona będzie prędka sprawiedliwość względem Kredytorów partykularnych, i długów, które osoby prywatne będą miały w obu Państwach niniejszy traktat zawierających.

Art. XI. Nim uczyniony będzie nowy traktat handlowny między kontraktującemi na wzajem stronami, wszystkie przywrócone będą komunikacye i wzajemności do handlu ściągające się między Francją i Hiszpanią w tém stopniu, jakie były przed zaczęciem terażniejszey wojny.

Wolno będzie każdemu Negocyantowi Francuzkiemu wrócić się do Hiszpanii, i tam dawne ustanowienia komercyalne przedsięwziąć lub nowe rozpocząć, podług przyzwoitych prawideł, zawsze się iednak stosując, iako inni wszyscy mieszkańcy do praw i zwyczajów kraju tamecznego.

Reszta w Dodatku.

(z Dodatkiem.)